

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: WACŁAW WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 24. stycznia.

Intona. Rz.-kat. Dziś: Tymoteusza. Jutro: Nawr św. Pawła. — Gr.-kat. Dziś: Fteodozja. Jutro: Tatiany. — Słow. Dziś: Chwaliboga. Jutro: Miłosza.

Wschód słońca 7:43, zachód 4:40.

Nabożeństwa. Dziś: Msza św. o g. 10 u OO. Jezuitów, o g. 11 u OO. Bernardynów, o g. 12 w katedrze.

Jutro: w katedrze lać prymaria z kazaniem, o g. 9 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o 10 kazanie, o 10:30 suma, o 12 msza św. cicha. Nieszpory łacińskie o 3, polski o 5. U OO. Jezuitów prymaria z wystawieniem Sakramentu o g. 6, suma z kazaniem o 11, potem msza św. cicha. Nieszpory z kazaniem o 5. U OO. Dominikanów o 9:30 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi. Suma o g. 10:30.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt. Muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej codziennie od 10 — 11 i od 4—8 w niedzielę i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od g. 9 do 1 i od 3 do 7.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 h. — Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11. od g. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 80 h. Młodzież szkolna 20 h. Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. hieński, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Racławicami. Plac powstawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Drezo i zajmująca parada przed cesarzem austriackim i królem saskim”. Wejście 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Faust”, opera Gounoda. — Jutro o godz. 3 1/2 popołudniu: „Jaś i Małgosia”, bajka operowa Humperdincka. Wieczór. o godzinie 7: „Wolny strzelec”, opera rom. Webera.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: „Wielki koncert filharmoniczny”, ze współudziałem Henryka Melcera, pianisty i Wiktora Grabczewskiego, artysty opery warszawskiej. Początek o godz. 8 1/2 wieczór. — Jutro: „Koncert popularny”. Początek o g. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: P. Jul. Tenner: „O sztuce czytania”. Cz. II. (Zakład chemiczny uniwersytetu, Długosza 6) o g. 6 w. — P. T. Witwicki: Sybir i kolej sybirka. Zakład fizyczny uniwersytetu. Długosza 8. o g. 7 1/2 w. — Jutro: Prof. dr. J. Nussbaum: O teoriach rozwoju świata organicznego. Sala XIV. uniwersytetu II. p. o g. 5 popoł. — Dziś: W Toynbehalu odczyt p. Wirtha „Z literatury”. — Jutro: W Toynbehalu odczyt dra Gabla „Z dziedziny prywa politycznego”.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś. Posiedzenie lwowskiego Koła Towarz. nauczycieli szkół wyższych o g. 8 1/2 w sali kl. III c. gimn. III ul. Batorego. Ref. prof. Siwak. — Posiedzenia Koła inżynierów w sali X. szkoły politechnicznej o g. 5 popołud. Ref. prof. J. Rychter. — Jutro: Walne zgromadzenie członków Koła Tow. Szk. lud. im. T. T. Jeża w Związku naukowo-literackim ul. Trzeciego maja 1. 8. II p. o g. 10 rano. — Walne zgromadzenie Towarz. przyw. nauczycielek i urzędniczek w lokalu Tow. Ognisko kobiet, przy ulicy Kościuszki 1. 3. Początek o g. 7 w.

Wieczorki i zabawy. Dziś: Wieczorek maskowy w Gwiedzie. — Raut na dochód uniwersytetu ludowego w sali Sokoła. — Wieczorek z tańcami w Kasynie urzędniczym. — Wieczorek podlotków w Kasynie miejskim. — Wieczór karnawałowy Związku metalowców i Zgromadzenia blacharzy, mosiężników, bronzowników i rękawiczników w sali hotelu Bellevue. — Wieczór z tańcami Tow. czyteln. i wzajemnej pomocy funkcyjaryszki kolejowych. — Wieczorek z tańcami w Skale. — Raut w Filharmonii. — Jutro: Przedstawienie „Jasełek” w Tow. im. Stanisława, ulica Maryi Śnieżnej 1. 5 o g. 7 w. — Wieczornica dla członków i ich rodzin w Skale. — Popołudniu zabawa dla dzieci szkolnych w Toynbehalu. — Wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera w sali Sokoła o g. 7 w. — Wieczorek muzykaino-deklamacyjny w Tow. Straży ogniowej „Sokół” w Rynku liczb 17.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 23 stycznia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	737.6	-16.8	SW ₁	0.0	- 9.4	-18.0
2 popoł.	735.1	- 9.4	SW ₁			
9 wiecz.	734.8	-14.9	cisza			

U w a g i: Piękna pogoda zimowa.

Prognoza na dziś: Pogoda, mrós słabszy, wzrastające zachmurzenie.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, 24 stycznia. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Izby skończyło się o godzinie 6 wieczorem, następne odbędzie się dziś. Niemcy chcieli obradować przez całą noc, jednakże większość sprzeciwiła się temu ze względu na konieczność obrad komisji cukrowej. Wedle ułożonego przez większość porządku dziennego mają być dziś wyczerpane wnioski nagłe radykałów czeskich, względnie po zawarciu z nimi kompromisu ma przyjść na stół Izby pierwsze czytanie kontyngentu cukrowego. Pierwsze czytanie ustawy wojskowej będzie mogło nastąpić dopiero we wtorek przyszłego tygodnia.

Podczas wczorajszego posiedzenia p. Choc wyśtosował do przewodniczącego Izby zapytanie w sprawie znanej rozmowy wiceprez. Kaisera z cesarzem na balu dworskim. Choc powiedział: Cesarz nie powinien się wogóle mieszać do stosunków parlamentarnych. Jest to sprzeczne z konstytucją. Z drugiej strony cesarz nie ma odpowiednich informatorów, jeżeli się dowiaduje o stosunkach w parlamencie u rządu i u takich osób jak wiceprezydent Kaisera.

P. Fressl krzyczy: Smutną jest rzeczą, że cesarz informuje się u takich osób jak p. Kaiser.

P. Choc. Dlatego protestujemy przeciw wszelkiej krytyce postępowania naszego „durch den Kaiser”.

Na to przerywa przewodniczący mowcy i powiada, że nie wolno korony mieszać do debaty.

P. Choc na to: Ja powiedziałem, że protestujemy przeciw wszelkiej krytyce postępowania naszego przez Kaisera „unseres Vorgehens durch den Kaiser”, wszak pan nazywa się Kaiser, ja zaś mówię o panu, a nie o cesarzu!

Mimo to odebrał przewodniczący głos p. Chocowi.

Drugi skandal wydarzył się wczoraj przy głosowaniu nad wnioskiem o zmianę regulaminu pp. Luegera i Fuchsa. Mianowicie Wolf, który występował przeciw wnioskowi, spowodował część Wszech Niemców, że głosowała za nim. Wywiązał się z tego powodu spór między zwolennikami Wolfa i Schönerera. Schneider, który stał koło Wolfa, sięga nagle do kieszeni i wyjmując całą garść cukru, którą rzucił na Wolfa. Wolf poczerwieniał jak burak i wychodząc z Izby, krzyknął do Schneidra: „Szubrawiec”. Ładnie się bawia! Przebieg tej „zabawy” był następujący.

Obstrukcja czeskich radykałów.

Dwa nowe nagłe wnioski uczynili pp. Zazvorka (czeski agrar.) i Kłofacz (czeski radyk.), jeden obojętnej treści, drugi domagający się wyjaśnienia, czemu rząd zamierza pokryć wydatki, połączone z nową ustawą wojskową. Po poparciu wniosków przez socjalistów, zabrał głos p. Kłofacz, celem uzasadnienia nagłości i swego dawniejszego wniosku w sprawie uniwersytetu w Pradze i wogóle czeskich.

Kłofacz oświadcza, że jego stronnictwo za pomocą nagłych wniosków pragnie zadokumentować swe przekonanie, przeciwne militarystyce. Mówi po czesku a tu i ówdzie wplata uwagi w niemiecki język. Powiada między innymi, że w Austrii jedna trzecia część profesorów uniwersytetu nie pobiera żadnych pensyj; że ta gospodarka nieplacenia jest w Austrii wprost skandaliczna.

Po Kłofaczu, który przemawiał niemal cztery godziny, przeważnie po czesku, przemawiał p. Zazvorka (czeski agr.) również po czesku, na wniosek Löckera (niem. str. lud.) zamknięto dyskusję. Jeneralny mowca „contra” Dworzak (Młodoczech), oświadczył, że jego stronnictwo, wypełniając swe narodowe obowiązki, występowało zawsze w sprawie uniwersytetów czeskich, stawiając odpowiednie wnioski, tak w Sejmie czeskim, jak w Izbie poselskiej, domagając się również założenia wszech-nicy czeskiej w Bernie. Stronnictwo jednak odpowiednie wnioski nagłe obecnie cofnęło, aby w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie z należytym naciskiem podnieść. Nie może też dlatego popierać wniosku niniejszego.

Generalny mowca „pro” p. Choc (czeski rad.) wygłosił długą mowę po czesku, poczem nagłość wniosku Kłofacza odrzucono i obrady przerwano. Po faktycznych sprostowaniach prezydent zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś. Na pierw-

szym punkcie jego porządku dziennego znajduje się przedłożenie rządowe co do indywidualnego kontyngentu cukrowego. Przy punkcie 4 na wniosek wszech Niemców Steina, postanowiono wraz z pierwszym czytaniem budżetu traktować także rozporządzenie cesarskie z prowizoryum budżetowym.

Wnioski i interpelacje.

Na końcu posiedzenia odczytano wnioski i interpelacje, między innymi interpelację dr. Daniela, dr. Petelena i tow., w której opierając się na artykule „Kuryera warszawskiego”, stwierdzili, że austriacki konsulat w Warszawie, mimo rozporządzenia ministerstw, znoszącego austriacką wizę paszportową dla paszportów poddanych rosyjskich, udających się do Austrii, wizy tej nadal wymaga, a władze graniczne austriackie podróży, nie mających wizy, odsyłają napowrót do Warszawy. Interpelanci więc zapytują ministerstwo handlu, co czynić zamierza, aby rozporządzenie swe wprowadzić w życie?

P. Krempa i tow. do prezydenta ministrów jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie swobodnego handlu i otwarcia granic dla eksportu bydła rogatego i nierogacizny, jakoteż w sprawie zniesienia stref kolejowych w Galicji.

Pp. Krempa, Olszewski i tow. do prezesa gabinetu jako kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie konfiskaty drugiego numeru czasopisma „Obrona ludu”.

Pp. Olszewski i tow. do prezesa gabinetu w sprawie nadużyć przy regulacji rzeki Soly.

Pp. Ewina Hannich i tow. w sprawie pogłoszek o mobilizacji korpusów 3, 9 i 12.

Koniec posiedzenia o godz. 5 1/2 popołudniu.

Następne posiedzenie dziś.

Niemcy wobec zmiany regulaminu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przez wniesienie wniosków nagłych ze strony antysemitów i stronnictwa centrum w sprawie zmiany ustawy o regulaminie zmieniła się zupełnie sytuacja parlamentarna. Stronnictwa niemieckie poruszyły się z obawy, że przez zmianę regulaminu stracą na znaczeniu politycznym w tym sensie, że od dłuższego czasu obawa przed obstrukcją niemiecką ciążyła jak zmora nad całym położeniem i uniemożliwiała swobodną akcję każdego rządu.

Niemcy postąpili obecnie bardzo niepolitycznie, bo odrazu wystąpili przeciw zmianie regulaminu, co okazali na wczorajszym posiedzeniu swoim głosowaniem. W stronnictwach niemieckich wro i kipi. Charakterystycznym zaś jest fakt, że stronnictwa te znajdują poparcie u socjalnych demokratów, którzy dotychczas zawsze oświadczały się za tem, aby parlament uczynić zdolnym do pracy. Z powodu wniesienia wniosków nagłych przez antysemitów, wybuchła niespodzianie nowa obstrukcja żywiołów radykalnych.

Niemcy zaczynają się wstydzić, jak widać z poniższego komunikatu:

Na zebraniu zastępców niemieckiej partii postępowej, ludowej i wieńkonstytucyjnej wielkiej własności omawiano sytuację, wytworzoną przez głosowanie nad wnioskiem Fuchsa i Luegera, przy czem stwierdzono, że głosowanie niemieckiego stronnictwa ludowego i postępowego nastąpiło z przyczyn formalnych (P) z tego więc nie należy czynić prejudykatu o stanowisku obu tych stronnictw wobec kwestyi zmiany regulaminu izbowego.

Stronnictwa wobec ustawy wojskowej.

Na zaproszenie „Zjednoczenia chrześcijańsko-socjalnego” co do postawienia wspólnych zadań w sprawie ustawy wojskowej, odpowiedziały przychylnie stronnictwa: centrum, Młodocze, Koło polskie, Klub ruski, Zjednoczenie postów włoskich, wiernokonstytucyjna szlachta, Związek postów słowiańskich.

Wydany wczoraj komunikat donosi: Posłowie Ploj, Ferri i Vukovic (klub słoweńsko-kroacki) przedłożyli ministrowi obrony krajowej życzenia swe co do przedłożenia wojskowego, zwłaszcza, aby ci, którzy przez emigrację lub pobyt za granicą uchylili się od służby wojskowej i są traktowani jako dezertjerzy, byli w drodze ogólnej amnestyi ulaskawieni. Minister zapewnił o swem życzliwym poparciu przedłożonych żądań.

Wydany komunikat donosi: Na posiedzeniu niemieckiego stronnictwa postępowego referował po-

seł Gross o wyniku wczorajszej konferencji członków niemieckiej partii postępowej i ludowej z ministrem obrony krajowej Welsersheimbem. Ze sprawozdania wynika, że minister zajął bardzo przychylnie stanowisko wobec wyrażonych żądań, mianowicie sprawy dwuletniej służby wojskowej, ustanowienia kontyngentu rekrutów przy odnawianiu ustawy wojskowej na lat 10, wobec sprawy ustawowego uregulowania urlopów na czas żniw i wygotowania projektu wojskowej ustawy i procedury karnej.

Na pismo stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego w sprawie konferencji wszystkich stronnictw o przedłożeniu wojskowemu, odpowiedziano, że nie ma potrzeby wspólnej akcyi, gdyż jest to rzeczą i zadaniem komisji wojskowej.

W kwestyi cukrowej.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Czerniowce. 24 stycznia. (Tel. wł.) Gal. Wydział krajowy przesłał tutejszemu Wydziałowi krajowemu odpis swego memoriału wystosowanego do Koła polskiego w sprawie rozdziału kontyngentu cukrowego z prośbą o poparcie ze strony reprezentacji kraju Bukowiny tej ważnej dla przemysłu cukrowego sprawy. Tutejszy Wydział krajowy przesłał bezwzględnie ten memoriał marszałkowi Bukowiny p. Lupulowi z prośbą, aby sprawę słusznego rozdziału kontyngentu cukrowego wspólnie z posłami bukowińskimi jak najsilniej poparł i opieką swą otoczył.

Bukowiński Wydział krajowy wyraził zarazem gal. Wydziałowi krajowemu podziękowanie za przesłany mu memoriał w sprawie cukrowej.

Wiedeń. (T. B. k.) W obecności ministra skarbu Boehm-Bawerka prowadziła wczoraj komisja dla podatku cukrowego generalną dyskusję nad projektem ustawy w sprawie niektórych zmian i uzupełnień ustawy o podatku cukrowym. Pp. Baernreither i Skrbensky oświadczyli się przeciw kluczowi kontyngentowania między Austrią a Węgrami. Baernreither widzi w tych postanowieniach o skontyngentowaniu efektywne rozłączenie wspólności ekonomicznej obu połów monarchii.

Posel dr. Głabiński mówił mniej więcej w tych słowach: Znajdujemy się w położeniu krytycznym, ponieważ zawiśli jesteśmy w kwestyi cukrowej od koniunktury światowej, a przez odrzucenie konweny uczylibyśmy krok niepewny. W kontyngentowaniu zajął rząd stanowisko kapitalistów: W nowych przedłożeniach rządowych należy stwierdzić potrójne istotne braki:

1) skontyngentowanie pomyślane w duchu monopolistycznym wywołało poważne obawy ze stanowiska prawnopństwowego i gospodarczego.

2) kontyngentowanie opiera się na podstawach kartelowych;

3) jest jednostronnem uregulowaniem stałych cen bez względu na okoliczność, że istnieją fabryki produkujące wyłącznie dla krajowej konsumpcji, nie na eksport, podczas gdy inne produkują wyłącznie dla wywozu. Dla pierwszych fabryk jest kontyngentowanie kwestyą życia, dla innych kwestyą pieniędzy.

Ze stanowiska galicyjskich interesów należy z naciskiem zaznaczyć, że o ile w ogóle idea kontyngentowania w poszczególnych gałęziach przemysłu jest szkodliwą, to już osobliwie dla Galicji, jako kraju, który pozostał za innymi w tyle pod względem rozwoju przemysłu i musi dbać o nadrobienie przesłłości.

Następnie przedstawiał mowca usilną walkę Tow. przeworskiego przeciw kartelowi. Towarzystwo to nie jest obliczone na zyski, ale założyli je przedstawiciele wszystkich warstw ludności z Galicji, Królestwa i Poznańskiego, celem służenia interesom rolnictwa, aby dla mas emigrującej ludności stworzyć korzystne pole pracy. Towarzystwa więc tego nie należy włączyć do szeregu Towarzystw spekulacyjnych, a cukrownie w Przeworsku i Żurce mają służyć celom ekonomicznym. Następnie zwraca się mowca przeciw rządowi, który nie uwzględnia ani geograficznego położenia, ani innych trudności, z którymi walczy przemysł i produkuje galicyjska i zaznacza, że nie chodzi o podarek lub uprzywilejowanie Galicji, lecz o utrzymanie tego, co już żywotnem się okazało.

Zakończył wyrażeniem nadziei, że idea sprawiedliwości w kontyngentowaniu zwycięży i życzenia galicyjskie będą uwzględnione w interesie krajowego przemysłu.

Po przemowie ministra Boehm-Bawerka obrady odroczone.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wiener Abendpost“ donosi, że w ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj narada pod przewodnictwem szefa sekcji hr. Jorkascha-Kocha, w której wzięli udział reprezentanci ministerstw: sprawiedliwości, rolnictwa, spraw wewnętrznych, handlu i skarbu celem zastanowienia się nad życzeniami, wyrażonemi w cukrowej komisji Rady państwa co do wydania postanowień przeciw rejonowaniu buraków.

Postanowiono zwołać ankietę, któraby zastanowiła się nad kwestyą, jakie przepisy karne i cywilne należałoby wydać, aby zadość uczynić słusznym skargom hodowców. Ankietą podobno już w tych dniach się ma zebrać w ministerstwie rolnictwa.

Kraków. (Tel. pryw.) Hurtownicy cukrowi z Krakowa i Galicji zachodniej zebrał się wczoraj w Krakowie na naradę, z powodu, że obecny kartel fabrykantów podkopuje wielki handel w ten sposób, iż przy większych zakupach nie przyznaje im (hurtownikom) stopniowanego odpowiednio rabatu, skutkiem czego hurtownicy, skrepowani cenami przy dalszej odsprzedaży, nie mogą ofiarować należitych opustów mniejszym kupcom, na czym znów cierpi szersza publiczność. Zebrani obradowali pod przewodnictwem członka krakowskiej Izby handl. i przem. D. Mandla.

Postanowili założyć stowarzyszenie hurtowników cukrowych i zwrócić się do Koła polskiego z prośbą, aby przy sposobności obecnego przedłożenia rządowego w sprawie cukrowej wyjednało dla kupców hurtownych przyznanie odpowiedniego opustu, jakie to opusty są już wprowadzone w życie przy innych podobnych monopolach.

Paryż. (T. B. k.) Senat uchwalił nagłość obu przedłożeń cukrowych i przyjął 6 pierwszych rozdziałów przedłożenia.

Korrespondent parlamentarny „Gazety Narod.“ pisze: „Minister dla Galicji, dr. Pięta, ze zwykłą sobie gorliwością broni w łonie rządu interesów kraju w sprawie cukrowej i uzyskał już pewną zwykłą kontyngentu fabryk, pozostających w ręku polskiem. To jednak nie wystarcza. Pogłoski o zamiarze podania się dra Pięta do dymisji z powodu kwestyi cukrowej są w każdym razie przedwczesne, ponieważ rokowania są jeszcze w toku“.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 24 stycznia.

Niepokoje więźniów w Stanisławowie.

Stanisławów. (T. wł.) Wczorajszej nocy wybuchły nowe niepokoje w zakładzie karnym. Batalion wojska czuwa nad spokojem.

Niewinnie zasądzony.

Wiedeń. (T. wł.) Wczoraj przedpołudniem odbyła się przed trybunałem kasacyjnym rozprawa robotnika Janikowskiego z Krakowa, który żądał odszkodowania za niesprawiedliwe zasądzenie go. Janikowskiego zastępował adw. dr. Zipser. Już ministerstwo sprawiedliwości przyznało Janikowskiemu odszkodowanie w kwocie 887 koron, jednakże tem się Janikowski nie zadowolnił. Trybunał kasacyjny przyznał mu wczoraj daleko wyższe odszkodowanie mianowicie 1300 koron z tego 500 koron jako jednorazowe wynagrodzenie za nadwątione zdrowie wskutek więzienia, a nadto 300 koron na koszt zastępstwa.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBk.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora, dra Władysława Natansona, zwyczajnym profesorem fizyki matemat. na uniwersytecie w Krakowie.

Kongres lekarsko-socjalny.

Wiedeń. (TBk.) Komitet lekarzy wiedeńskich dla zwołania kongresu, postanowił zwołać do Wiednia kongres lekarsko-socjalny na dni od 11 do 13 lutego.

Węgry wobec ustawy wojskowej.

Budapeszt. (TBk.) Stronnictwo liberalne zebrało się wczoraj bardzo licznie na konferencję o przedłożeniu wojskowemu. Referent Münnich polecił przedłożenie przyjąć.

Posel Szenty wanyi przedłożył postulaty narodu węgierskiego w sprawach wojskowych.

Na wywoły jego odpowiedział minister honwedów Fejervary, prosząc o przyjęcie przedłożenia.

W końcu przedłożenie wojskowe przyjęła partya liberalna jednomyślnie.

Strajk krawiecki.

Wiedeń. (T. B. k.) Strajkuje dotychczas 3.116 pomocników krawieckich. Na zgromadzeniu właścicieli składów konfekcyi męskiej orzeczone, że taryfa zapłat, wypracowana przez stowarzyszenie krawców, jest technicznie i ekonomicznie niemożliwa do przyjęcia. Uchwalono więc wypracować własną taryfę, która po zatwierdzeniu na plenarnem posiedzeniu w niedzielę będzie przedłożona inspektorowi przemysłowemu.

Zasądzenie Lyncha na śmierć.

Londyn. (T. B. k.) Proces przeciw członkowi parlamentu Lynchowi o zdradę stanu, popelnioną przez udział w wojnie transwaalskiej po stronie boerskiej, zakończył się wczoraj zasądzeniem Lyncha, którego skazano na karę śmierci.

Król Szwecyi abdykuje.

Sztokholm. Król za poradą lekarzy udaje się do Norwegii celem poratowania zdrowia i na pewien czas składa rządy w ręce następcy tronu, który objąć ma ster spraw państwowych już w następnym tygodniu.

Rezygnacya prez. Ballestrema.

Berlin. (Tel. wł.) Zgodnie z mojem wczor. doniesieniem — prezydent parlamentu hr. Ballestrem złożył ten urząd. Ballestrem, donosząc

o tem, oświadczył, że widocznie stracił zaufanie stronnictwa konserwatywnego. Wybór nowego prezydenta odbędzie się we czwartek.

Wielka defraudacya w Rumunii.

Bukareszt. (T. B. k.) Agencya rumuńska donosi, że wicedyrektor urzędu publicznych długów państwa, Parisiano, oraz szef biura Dinitriesko popelniali rozmaite malwersacye przy wylosowywaniu rent państwowych w latach 1899—1901 obecnie aresztowano ich. W sprawę tę wmięszani są także dwaj bankierzy.

Rozbite narad nafiarczy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Narady rafinerów i producentów ropy rozbiły się z powodu żądań Tow. karpackiego i innych rafinerji o podwyższenie kontyngentu.

Mówią, że ponowne narady mają być wkrótce podjęte.

Niemcy bombardują Wenezuelę.

Maracaibo. (Tel. wł.) Bombardowanie portu St. Carlos przez okręty niemieckie trwało przez cały dzień wczorajsz. Wczorajem było 20 zabitych.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Komendant portu St. Carlos Bello posiada jeszcze 5 dział dobrych. Strzały niemieckie zabiły wielu Indian. Dwa okręty niemieckie zmusiły port St. Carlos do zaprzestania strzelania. Jeden z nich zapalił łódź kanonierską wenezuelską „Miranda“.

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Ameryce panuje ogromne oburzenie z powodu postępowania Niemców w Wenezueli. Wenezuelski konsul w Londynie, Szoborg, oświadczył, że rząd niemiecki stał w związku z naczelnikiem powstania Matosem.

Londyn. (Tel. wł.) Sprawa wenezuelska stanowi przedmiot wielkiego zajęcia w kołach rządowych Stanów Zjednoczonych. W Ameryce panuje wielkie oburzenie przeciw Niemcom. „Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu, że ostrzeliwanie portu St. Carlos uważają członkowie unii jako brutalne postępowanie, z którego rząd niemiecki musi się wytlumaczyć. Jest to prowakacya Ameryki. Obecne położenie podobne jest do tego, jakie panowało przed wojną hiszpańsko-amerykańską. Hiszpania sprawkowała Amerykę, to samo czynią teraz Niemcy. Cały efekt podróży ks. Henryka do Stanów Zjednoczonych został zniszczony. Podnieść należy okoliczność, że okręty angielskie w niczem nie poparły akcyi niemieckiej.

Berlin. (T. B. k.) Komendant niemieckiego okrętu wojennego „Falke“ telegrafuje z Curaçao, że otrzymał wiadomość z Maracaibo, iż okręty niemieckie puściły z dymem wenezuelski fort St. Carlos.

Samobójstwo hakatysty.

Berlin. (T. wł.) Jeden z najwybitniejszych hakatystów w Poznańskim landrat i szambelan Willich, istny *Orlando furioso* hakatyzmu, który szedł tak daleko w swej nienawiści do Polaków, że nawet rząd hakatystów nie chciał czy nie mógł uwzględnić jego barbarzyńskich pomysłów tak sobie wziął do serca niepowodzenia, że zastrzelił się.

Z innego źródła donoszą, że Willich dopuścił się także nadużyć na tle hakatyzmu, za co mu wytoczono dyscyplinarkę.

Wiadomości bieżące.

— **Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża jutro tj. w niedzielę do Wiednia w sprawach urzędowych. Z tego powodu w niedzielę nie będzie zwykłych posuchan. Namiestnik zabawi w Wiedniu sześć dni.

† **Piotr Seifmann.** W Krakowie zmarł jak nam donoszą Piotr Seifmann, były dyrektor szkoły weterynaryi we Lwowie, przeżywszy 80 lat. pogrzeb w poniedziałek.

— **Nagły zgon.** Jedno z pism doniosło wczoraj, że pani Makuschowa, żona radnego miasta i inspektora kolei państw., zmarła nagle po zachloroformowaniu jej przez jednego z operatorów tutejszych, a jeszcze przed rozpoczęciem samej operacyi. W sprawie tej donoszą nam, że wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. Makuschowej, której zwłoki spoczęły w grobie Niedziatkowskich. Dziś z polecenia prokuratorji państwa nastąpi wyjęcie trumny z grobu, oraz sekcya zwłok w instytacie medycyny sądowej dla zbadania przyczyny nagłego zgonu.

— **Ozy prawda?** „Przedświt“ dowiaduje się, że chory i bawiący obecnie zagranicą wicepr. dyr. skarbu p. Mora Korytowski nie powróci więcej z urlopu na to stanowisko. Powodem ustąpienia p. K. ma być rzekomo fakt zatargu pomiędzy nim a obu rz. k. kapitałami w kraju: krakowską i lwowską w sprawie faszy podatkowych, które kapituły owe przedłożyły a p. Korytowski zakwestyonował. Kardynał Puzyna oświadczył, że wcale nie miał wpływu na podkopanie stanowiska p. K. To samo pismo donosi w potwierdzeniu naszej pierwotnej wiadomości, a wbrew temu, co nam wczoraj doniósł adwokat lwowski dr. Grünberg, że w załeszczyckiej gorzelni odkryto znaczną malwersacyę. Komisarz Klecak załatwował majątki dzierżawców a skarb ponosił szkodę na 120.000 koron.

Buczacz. (*Ze spraw autonomicznych*). Buczacka Rada powiatowa uchwaliła na posiedzeniu d. 15 b. m. po zatwierdzeniu budżetów powiatowych na rok 1903 i udzieleniu *absolutoryum* Wydziałowi powiatowemu z rachunków za r. 1902, najpierw statut emerytalny dla swoich urzędników i sług, nadto szereg praktycznych wniosków, a mianowicie poleciła Wydziałowi powiatowemu odnieść się w jej imieniu do Sejmu i Kola polskiego o wyjednanie ustawy: 1) aby drugi syn, który prowadzi gospodarstwo włościańskie, był przy reklamacyach od służby wojskowej wolny, jeśli jest potrzebny do utrzymania starego ojca, matki, wdowy lub osieroconego rodzeństwa, kiedy starszy gospodaruje na boku dla siebie, czasami w 3 lub 4-tej gminie; 2) aby wszystkie nowo zbudowane, przebudowane, lub przeistoczone domy były we wszystkich gminach miejskich i wiejskich wolne przez 12 lat od wszelkich podatków krajowych, powiatowych i gminnych, gdyż do tychczas Sejm w roku 1868 4 października, L. 10751 uwolnił od podatku krajowego nowe domy tylko w niektórych miastach, jak np. Jezierzany koło Borszczowa, Jasłiska, Jazłowiec, Mielnica, Zarszyn, zaś inne, jak Nadwórna, Horodenka, Borszczów, Husiatyn, Lisko, Podhajce, Tlumacz, Bóbrka, Chrzanów, Kalusz, Kosów, Mielec, Skalat, Rawa ruska, Żydaczów opłacają do dziś dnia dodatki krajowe mimo, że z biegiem czasu stały się miastami powiatowemi; 3) aby każdy sąd był siedzibą e. k. geometry ewidencyjnego; 4) aby corocznej przymusowej kontroli poddane były kasy Rad powiatowych, magistratów i wszystkich instytucji pożyczkowych w kraju; 5) aby w księżeczkach podatkowych z urzędu był uwidoczniony i wyszczególniony każdy rodzaj podatku, aby każdy chłop wiedział, za co i ile ma płacić; 6) aby za wypełnianie poruczonego zakresu działania były gminy wynagradzane. Poruczone bowiem zakres działania kosztuje 85 proc. rocznych wydatków gminnych, na to bowiem składają się: wydatki rekrutacyjne, ewidencję żołnierzy, bezpieczeństwo publicznego, kwaterunkowe, policyi sanitarnej, rządowej, podwód, prenumerata dzienników, ustaw rządowych i t. p. Należy więc przez Kolo polskie dążyć do wydania ustawy państwowej: a) aby za czynności poruczonego zakresu działania otrzymywały gminy stosowny do rozkładu budżetowego zwrot kosztów sprawowania tych czynności na rzecz państwa, b) aby należycie określono i ograniczono te czynności, c) aby gminy otrzymywały bezpłatnie dzienniki ustaw państwa, w razie zaś przeciwnym: d) aby uchylono postanowienia prawne dotyczące poruczonego zakresu działania gmin i władz administracyjno rządowych. e) aby opłaty podatkowe z powodu nadwyżki w dochodach były co roku przez urzęda podatkowe obliczane i zalkwidowane dla pojedynczych kontrybuentów, a nie co kilka lat. Również uchwalono odnieść się do reprezentacji powiatowych w kraju, celem poparcia powyższych petycji.

Tarnopol. (*Ruch umysłowy i stowarzyszeń*). Piszą nam: Miasto nasze, które przez lat kilka dręmało w błogim spokoju, przerywanym chyba wykładami Uniwersytetu ludowego lub wieczorkami, urządzanymi przez tut. Towarzystwo muzyczne, zabrało się obecnie nie na żarty do pracy. Co tygodnia wykłady i odczyty. Powstało u nas w niedawnym czasie kilka stowarzyszeń, które niejako współzawodniczą ze sobą w pracy nad podniesieniem poziomu wykształcenia niższych warstw. I tak urzęda stowarzyszenie robotnicze „Ognisko“ co piątku odczyty popularne, to samo i „Juryta“, towarzystwo syonistyczne kobiece; w „Tosybenuli“ odbywają się co soboty wieczory ludowe, ogromnem cieszące się powodzeniem, ruska „Proświta“ ogłosiła wykaz odczytów na miesiąc styczeń. O Towarzystwie przyjcioł muzyki wspominałem już w poprzedniej notatce. Zasługuje ono szczerze na ogólną sympatię. „Gwiazda“ urządziła niedawno przedstawienie

amatorskie na dochód funduszu dla wdów i sierot po członkach. Odegrano krotoczwile Kotzebuego „Ułogi poeta“ i operetkę francuską „Adam i Ewa“. Dla uzupełnienia obrazu naszego ruchu umysłowego nadmienię jeszcze wypadki dwa nasze tygodniki: „Podolanka“ organ magistracki i „Tygodnik tarnopolski“, organ antimagistracki. Obydwa zrodziły „potrzeby lokalne“, obydwie pragną walczyć w obronie prawdy i sprawiedliwości; który swego przyrzeczenia dotrzyma, zobaczymy.

Przemyśl. (*Obchód styczniowy*). — *Wojskowość dla ubogich*. Piszą nam: Komitet obywatelski, na którego czele stanął burmistrz p. dr. Doliński urządził wspólnie z weteranami z r. 1863 obchód styczniowy w d. 24 i 25 b. m. W sobotę 24 b. m. odbył się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym r. l. za spokój dusz poległych w walkach za niepodległość w latach 1863—64; w niedzielę 25 b. m. odprawiona będzie w katedrze suma pamiątkowa z kazaniem; tego samego dnia w „Sokole“ wieczór uroczysty z następującym programem: Słowo wstępne wypowie burmistrz p. dr. Doliński; deklamacya; odczyt prof. p. dra M. Janika; przemówienie posła na Sejm adw. dra. Tarnawskiego; chór „Sokola“; „Dramat jednej nocy“ A. Urbanieckiego; obraz z żywych osób. — Oficerowie załogi przemyskiej i urzędnicy wojskowi przesłali na ręce burmistrza p. dra Dolińskiego uzbierany między sobą datek na ubogich miasta Przemyśla w wysokości 500 k.

Dolina. (*„Sokół“*). — *Karnawał*. Piszą nam: Życie w „Sokole“ bije żywym tętnem. W bieżącym miesiącu urządziło Stowarzyszenie dwa wieczory wokalne. Na pierwszym produkował się nowozawiazany chór „Sokola“, który odspiewaniem artystycznym szeregu koled, zjednał sobie sympatię czulej na wrazenia tego rodzaju i szczerze mu przyklaskującej publiczności. Treść drugiego wieczoru wypełniły przedstawienia sceniczne „Schadzi“ Przybylskiego i dwuaktówki „Okreśne“ Korzeniowskiego. Oba przedstawienia wykonane były doskonale i żłować tylko mogą ci, którzy tego wieczoru nie przybyli do „Sokola“. — Zaczynamy się krzątać około ożywienia tegorocznego karnawału. Hasło do zainaugurowania go dało „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli“ zapowiadając pod skromną nazwą wieczorku z tańcami szumnie się zapowiadając pływ na d. 1 lutego. Z kilku zabawami tanecznymi wystąpi „Kasyno urzędnicze“, które tego rodzaju zebrania po mistrzowski umie urządzić. Szczególnie wieczorek kostymowy na 14 lutego zapowiedziany budzi zainteresowanie, zwłaszcza wśród płci pięknej. Dzielnie się również krząta komitet mieszczański, na zaproszenie którego zjawi się na balu mieszczańskim d. 7 lutego kwiat mieszczaństwa, a niezawodnie także liczna inteligencja.

Monasterzyska. (*O wybór rabina*). Piszą nam: Od śmierci tutejszego rabina Schorra, zaszłej przed blisko 2 lata, który zdala od polityki pełnił swoje obowiązki ku zupełnemu zadowoleniu współwyznawców, nastąpił w tutejszej gminie izraelskiej rozłam, który dochodził obecnie do punktu kulminacyjnego ze względu na wybór nowego rabina. Zmarły pozostawił tu wdowę i rabinowicę, któremu pod każdym względem brak kwalifikacji na rabina, a nadto liczną rodzinę wpływową, która w ręku swojem dźwierz ster władzy autonomicznej; od czasu jej istnienia. Otóż rodzina ta dąży wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami do tego, by rabinem tu został rabinowicz, syn zmarłego Schorra. Temu sprzeciwia się t. zw. partya postępowa. Ta dąży do obaśdzenia posady rabina, odpowiednią duchowi czasu osobistością, a kandydatów nie brak, nawet doktorskie posiadających stopnie naukowe. Niedługo więc, będziemy świadkami walnej bitwy, jak niegdyś pod murami Jerycha.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

W jednym z pism tygodniowych z d. 18 b. m. umieszczono między innymi artykuł p. t. „P. Łoziński przeciw Czołowskiemu“. — Nie wchodzę w to, o ile są prawdziwe podane tam fakty, ale razi mnie bardzo niemile ustęp tego artykułu, który opiewa: „To spowodowało go (p. Łozińskiego) do zbadania sprawy i z tego nawet powodu skarżył się kilkakrotnie przed kustoszem Rebeczyńskim, iż „padł ofiarą“ i t. p. Brzmienie tego ustępu mogłoby nasunąć błędne przypuszczenie, że i ja dostarczyłem temu pismu jakieś informacje w dotyczącej sprawie. — Wobec tego oświadczam, że redaktora tego pisma osobiście nie znam i ani z nim, ani też z jego redakcją żadnych stosunków pośrednio albo bezpośrednio nie mam.

Władysław Rebeczyński

kustosz muzeum przemysłowego.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 16 stycznia b. r.: Barbara Czastkiewiczowa, lat 77, uwiad schyłkowy; Anna Czarniecka, służąca, lat 84, uwiad starczy; Jewka Kołoda, lat 30, rak żołądka; Karol Noworolski, właściciel realności, lat 66, porażenie serca, śmierć nagła; Katarzyna Łyszańska, przy rodzinie, lat 86, uwiad schyłkowy; Mierosława Joanna Honheiser, córka drukarza, 4 miesiące, gruźlica płuc, zanik ogólny; Wiktoria Kawczyńska, wdowa po majstrze szewskim, lat 52, gruźlica płuc; Teresa Masłowska, poronienie; Ilko Baraszkiewicz, lat 27, gruźlica płuc; Anna Bednarczyk, lat 30, gruźlica płuc; Irena Jurem, 3 miesiące, zapalenie kataralne jelit; Frieze Billet poronienie; Jadwiga Kolnisko, lat 3, zapalenie płuc. Razem 11 wypadków śmierci naturalnej, oraz 2 wypadki poronienia.

Dnia 17 stycznia b. r.: Włodzimierz Pająk, syn woźnego, lat 4, szkarlatyna; Bartłomiej Łoboz, służący, lat 20, rana postrzałowa klatki piersiowej; Lawis Brancis Delfin, córka zarobnika, 9 miesięcy, zapalenie płuc; Emilia Patyga, córka służącej, 12 tygodni, brak sił żywotnych; Tadeusz Zarzycki, syn stolara, 9 miesięcy, zapalenie nieżyłowe płuc; Abraham Chaim Korn, syn zarobnika, lat 1 1/2, zapalenie płuc; Emil Maksymowicz, lat 62, przepuklina uwięźnięta, zapalenie otrzewnej; Helena Siukiewicz, córka urzędnika dyrektora skarbowej, 12 miesięcy, zapalenie płuc; Stefania Len, 18 miesięcy, zapalenie płuc; Katarzyna Barańska, poronienie; Paulina Popławska, córka zarobnika, lat 2, zapalenie płuc; Izaak Leib Tusz, syn majstra krawieckiego, lat 3, zapalenie opon mózgowych; Franciszek Serapik, lat 26, zapalenie nerek. Razem 12 wypadków śmierci naturalnej, jeden wypadek śmierci przypadkowej skutkiem postrzału, oraz jeden wypadek poronienia.

Dnia 18 stycznia b. r.: Helena Pommersbach, wdowa po rewidencie rachunkowym, lat 92, uwiad schyłkowy; Antonina Annalska, wdowa po majstrze szewskim, lat 70, uwiad schyłkowy; Karol Dudzik, służący kolejowy, lat 41, Chaim Rosenstrauch, woźnica, wada serca; Marya Karasz, córka ślusarza, 2 1/2 miesiące, nieżył jelit; Stefania Kurylas, córka zarobnika, lat 2 1/2, zapalenie oskrzeli; Kazimiera Roskoszna, córka wyrobnika, lat 3, influenza; Eugeniusz Wolwender, syn zarządcy więziennego, 2 miesiące, nieżył jelit; Janina Strósińska, córka kucharki, poronienie. Razem 8 wypadków śmierci naturalnej, oraz 1 wypadek poronienia.

W naszej Administracji złożyli:

Dla małej dziewczynki, zostającej w Maranie bez środków do życia:

Urzędnicy pocztowi w Łańcucie 5 kor., a nie jak myliło podano 2 kor.

Na Przytulisko brata Alberta:

Urzędnicy Reprezentacji Towarz. wzaj. ubezpi. i filii krak. Tow. wzaj. kredytu, jako resztę ze składki na wieniec dla ś. p. Józefa Skarbek Kruśzewskiego, 27 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia b. r.

Hotel George'a. S. Świeżawski Dolhobyczów, A. Sokolowski z Kijowa, M. Lutosławski z Warszawy, F. Wertheim z Wiednia, W. Burany z Wiednia, dr. Doy, J. Akraf, J. Aschbald i Hivingston z Nowego Jorka.

Z O R A.

39

DROGAMI ŻYCIA.

Powieść współczesna.

Ludwik?... tak, Ludwik... sceptyczną, chłodną, zniechęconą, on duchem swym wstrząsnął, rozplomieniał bujną, życiową energię do nowego życia pobudził... Tonący chwytła się brzytwy... jam uchwyciła się jego miłości...

Mogła wskrzesić, odrodzić, uratować... nie wskrzesiła, nie odrodziła, nie uratowała... A jednak ja go kochałam... o, jak kochałam!... Nie przyniosła szczęścia ani mnie, ani jemu... Czy mogłoby być życie, które mogłabym przeżyć bez tej miłości... nie, nie chciałabym takiego życia... Tak było, bo tak być musiało... Kto winien, że było tak, a nie inaczej?... on... ja... fatum... czy chemia psychologii?... Zespołenie się dwóch, wręcz przeciwnych istności polega na nieobliczalnej, subtelnej, matematycznej kombinacji najrozmaitszych sprzecznych pierwiastków, wzajemnych oddziaływań, wymykających się jeszcze z pod zwykłych, niedokładnych rachub ludzkich... Czy zbadać ludzi kiedy chemię psychologii?... Będzie to wyższy stopień chemii organicznej... Co o tym myślisz, ty, przyrodniczo i filozofko?...

I tak nie odrodził mnie swym młodzieńczym zapalem, przeciwnie, ja starsza, doświadczalsza mimo chęci i woli sączyłam w jego duszę jad pesymizmu, trucizny zwątpienia... Może oddałam mu tylko to, co mi dał księżyc Szwajcaryi?... Duch jego nie rwał się na strzępy i nie cierpiał świadomość przy ci-

głym, powolnym staczaniu się niżej i niżej... Widziałam, jak już zagranicą usunął się od kółek studenckich, irytowały go „bezwolne“ jak mówił spory... Widziałam, jak potem na Ukrainie, niedaleko mego Jarunia, zasmakował w zbytku, komforcie, zmęźniał, utył... Czy wiesz, twój ideał obecnie lubi nadewszystko wygodne szlafroki i ciepłe pantofle?... Co... to cię nie wzrusza, wyższą jesteś nad te małostki... Ach! niestety! małostek w życiu niema... Wiktor Hugo mówi, że kilka kropel deszczu stanowiło o pogromie Napoleona pod Waterloo... od kształtu nosa, blasku oczu, kroju sukni zależy nieraz podobanie się... a potem przyjdzie na świat ludzi... może geniuszów... Gdzie wielkość... a gdzie drobnotka... Ale poczekaj, jeszcze się wzruszysz... poczekaj... tylko ci szepnę słówko...

Jest dyrektorem fabryki...

Co... błedniesz?... przygryzasz wargi... masz łzy w oczach... i cóżem winna?... Jest takim porządnym człowiekiem w całym słowa tego znaczeniu, pracowity, ceniony, bogaty, wszyscy tak nisko mu się kłaniają — w duszy nienawidział robotnicy przeklinają!...

O Boże, Boże, dlaczego nie stworzyłeś mnie tak, jak inne przeciętne kobiety?... Dlaczego nie zadowolniałam się zwykłą, codzienną kuchnią małżeńskągo pożycia?... Dlaczego nie mogłam patrzeć jak mój wyidealizowany trybun, patrycyusz ducha zadawał mi się zwykłym, mieszczańskim szczęściem, do którego potrzeby umysłu i duszy dodają się o ilości kilku szczypt soli, potrzebnej do strawności i doskonałszej smakowitości potraw?... Dlaczego serce krwawiło mi się i omdlewało, gdy patrzałam jak kłamał na każdym kroku swym ideałom i dawnym

bóstwom?... Wyobraź sobie i tybys na to patrzała, widziała, czuła... powiedz, czybys mogła, zdołała, zniosła?... Czy nakoniec pojęłaś? wczułaś się we mnie? zrozumiałaś?... Masz błogosławić mnie, a nie przeklinać... Poczekaj... zażadam nagrody... Widzisz Heluta, ach! Heluta... jak mi się myśli wacą...

Żle mi... co za ironia losu, nie poznam nawet ciebie, o której ciągle myślę i której oddaję moje dziecko... Może jej nie zechcesz?... nie, za dobrą jesteś... odmówić nie zdołasz... Wszystkie prawne formalności załatwione... główną opiekunką ty... Wychowaj ją tak, aby... lecz na co to, będziesz lepiej, niż ja wiedziała, jak ją masz wychować... Przeklinałam wciąż życie i dalać je istocie niewinnej, która nie prosiła mnie o to... Większej nadto zbrodni nie popełniłam na świecie... Pochowajcie mnie tu, na obecnej ziemi... Może dopiero Heluta zarobi sobie...

Gdzie dążę, odchodząc tak na wieki?... Czy w sfery ducha, gdzie prawda bezwzględna, gdzie ideał, gdzie źródło pragnień i duma?... Czy zapadną w bezwładną, ponurą, ciemną, nieuikunioną nirwanę?... Coś niepomniernie wielkiego i niepojętego zstępuje na mnie... Jak wszystko stąd, gdzie już stoję, niedostatecznym, małym, jak śmiesznie małym się wydaje, nawet Heluta i moja dla niej miłość...

O. d. n.

